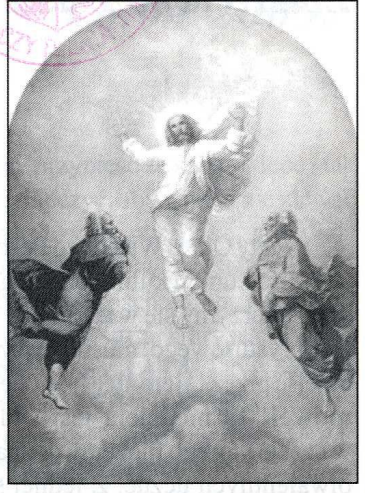
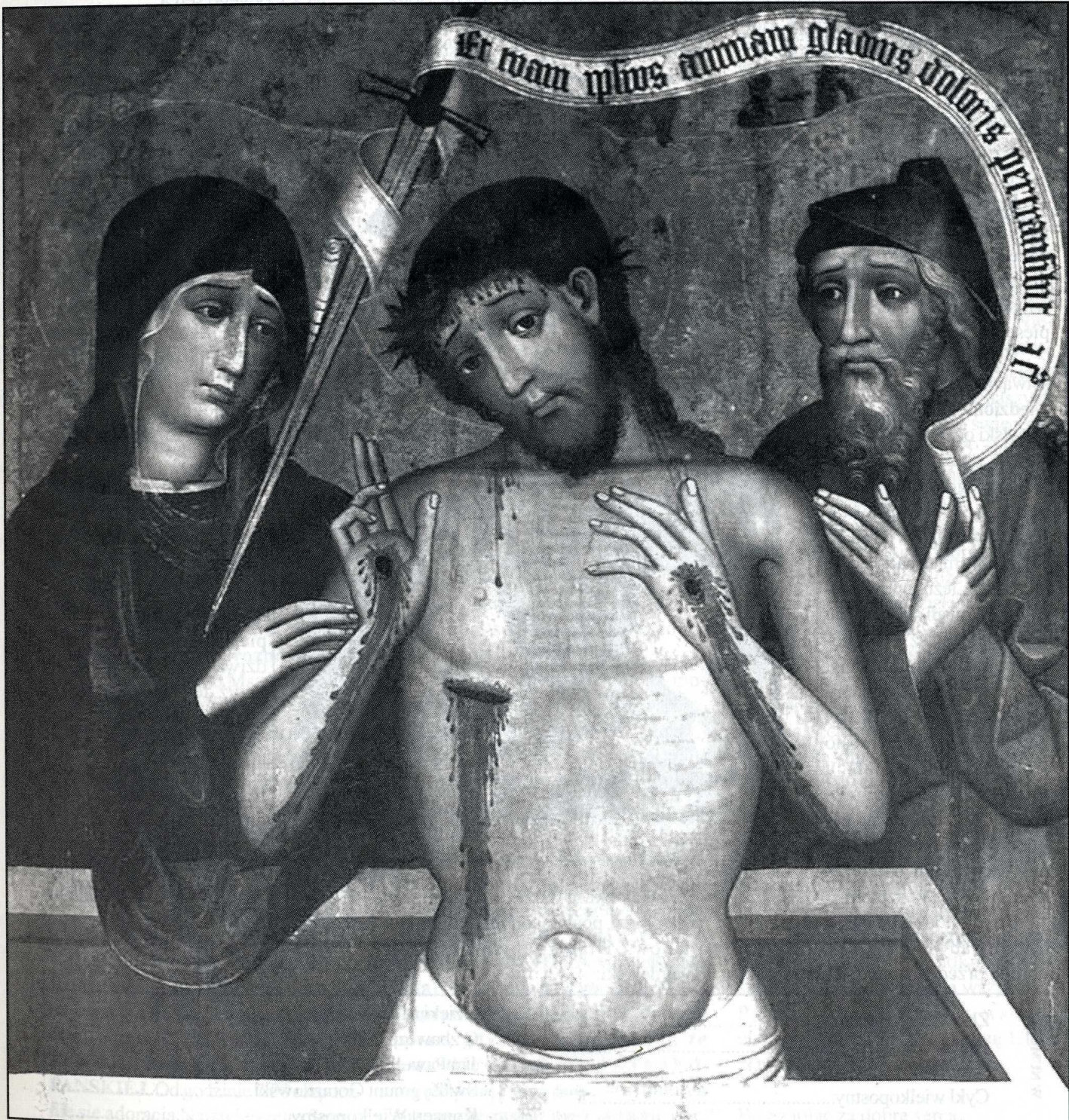


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr14 (296) 05 kwietnia 2009r.



Czego oczekuję od Jezusa?

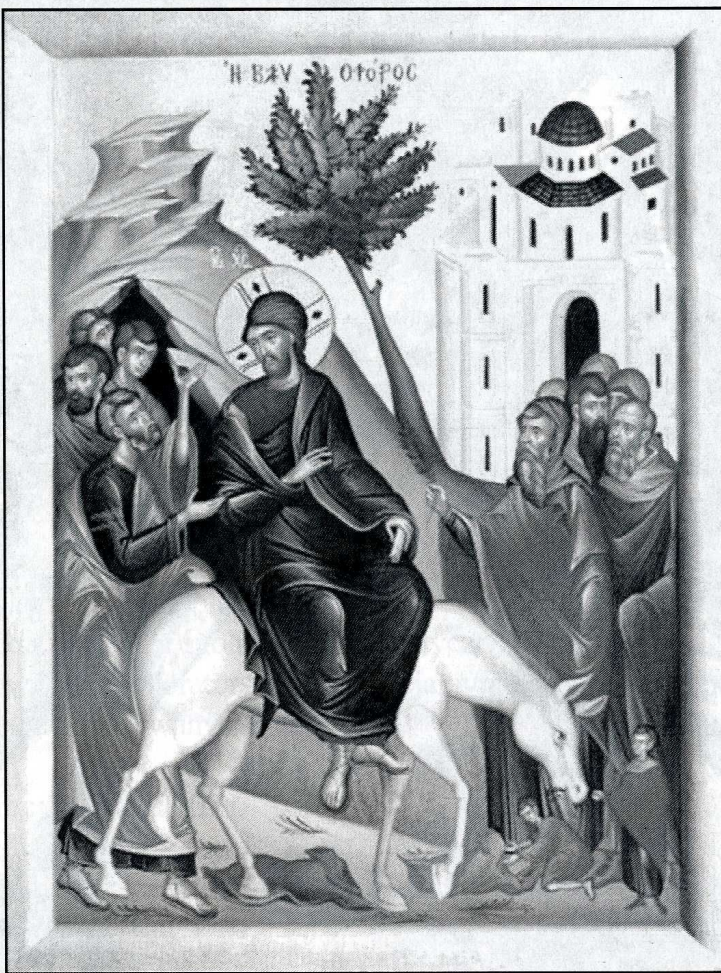
Święty Okres Wielkiego Postu zbliża się do punktu kulminacyjnego. Zanim zanurzymy się w tajemnicy Krzyża Chrystusowego, musimy wcześniej przejść przez **tajemnicę Niedzieli Palmowej**. Ta niedziela jest świętem, w czasie którego możemy doznać ambiwalentnych uczuć. Z jednej strony to tryumf Chrystusa, któremu krzyczą „hosanna” (Mk 11,10). Ale przed Jego (i naszymi) oczami już stoi krzyż, który jest przygotowywany i którego dramat uobecni się za kilka dni.

Możemy zapytać: dlaczego naród izraelski jest tak chwiejny w uczuciach? Dlaczego między „chwałą”, a „ukrzyżuj” jest tak cienka granica? Dlaczego powszechny entuzjazm zamienia się rychło w wykrzywione twarze i zaciśnięte pięści?

Wydaje się, że właściwą odpowiedzią jest: **zawiedziona nadzieja**. Naród izraelski oczekiwał na Mesjasza - potężnego władcę, niszczącego wrogów, wypędzającego okupanta. Jeszcze w czasie wjazdu do Jerozolimy mieli nadzieję, że taki będzie Jezus, ale wkrótce zorientowali się, że to nie jest „ich Mesjasz”. Gdy został pojmany, upokorzony, pobity uwielbienie zamieniło się w nienawiść. Wtedy gromkie „ukrzyżuj” niosło się z dziedzińca pałacu Piłata po całej Jerozolimie, Palestynie, a potem po całym świecie i stało się dla nas wszystkich ostrzeżeniem, a może i wyrzutem.

Bo czy podobnie nie jest i dzisiaj? Chcemy, aby Bóg był dla nas potężną obroną przed wrogiem. Chcemy, aby

Chrystus chronił nas od nieszczęść, niepowodzeń i poniżenia. Pragniemy żyć szczęśliwie, być akceptowani przez wszystkich i może nawet „deptać głowy” naszych nieprzyjaciół. A kiedy życie nas doświadczy, kiedy przyjdzie ból zadany przez innych, kiedy coś się nie uda, przychodzi **pokusa, aby odrzucić takiego Chrystusa**, aby odejść, aby żyć tak, jakby Boga nie było. Bo przecież człowiek, który naprawdę będzie żył jak Chrystus zginie marnie, zostanie stratowany, nie poradzi sobie w życiu!



Taka pokusa może dotknąć nawet serca ludzi poświęconych Bogu, kapłanów. Dlatego pisał ks. Jan Twardowski:

Jezu – martwił się proboszcz
głosisz tylko prawdę
nie wyjeżdżasz na Zachód by kupić mieszkanie
w Rosji już zmiękło, a Ty wciąż
w ukryciu

nie budujesz kościoła z pustaków
lecz z żywego serca
nie odkładasz na wszelki wypadek

jak ty sobie dasz radę w życiu

Trzeba nam więc dzisiaj, w Niedzielę Palmową, sięgnąć w głębię serca i zapytać o **istotę wiary**. Czego oczekuję od Jezusa? Czy nie myślę, że On mnie ochroni od wszelkich nieszczęść i niepowodzeń? Czy nie czuję się lepszy, ważniejszy od innych, bo w Niego wierzę, albo wydaje mi się, że wierzę? Jeśli tak, to szybko mogę się zawieść.

Co ma robić prawdziwy uczeń Chrystusa? Musi uczyć się „filozofii krzyża” i ciągle mieć na uwadze, że sława i pycha tego świata szybko przemijają, a w cierpieniu sprawdza się prawdziwa wiara. Kto przyjmie krzyż, ten nigdy się nie zawiedzie, choćby w jego życiu nie było zbyt często „hosanna”. Nasza droga jest taka sama jak droga Mistrza. On nie obiecał nam szczęścia na ziemi, ale szczęście w niebie.

Idąc za Nim nigdy się nie zawiedzimy.

Ks. Tomasz Grzywna

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej – 05.04.2009.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dzisiejszą Niedzielą Palmową rozpoczynamy czas **Wielkiego Tygodnia**. Liturgia tych świętych dni stanowi „szczyt całego Roku liturgicznego”. Przyczyniają się one do pogłębienia naszej wiary ukazując nam w sposób głęboki tajemnice naszego zbawienia, które określamy mianem **Misterium Paschalnego**. Zapraszamy na te **Wielkie i Święte Dni** przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Z doświadczenia wiemy, że w tych Dniach wierni bardzo licznie uczestniczą w świętych tajemnicach naszej wiary. Niech i w tym roku będzie tak samo.

2. Dziś „Gorzkie Żale” o godzinie 17:00. Zapraszamy na to rzewne nabożeństwo upamiętniające Mękę Pana Jezusa i cierpienia Jego Matki. Z pewnością wielu jest takich, którzy w tym roku jeszcze nie byli na *Gorzkich Żalach*. Zapraszamy.

3. Jutro i we Wtorek w naszej i franciszkańskiej parafii **spowiedź przedświąteczna**. Spowiadać będziemy od godziny **8:30 – 12:00 oraz od 14:00 – 18:00**. O godzinie 10:00 i 16:00 będzie półgodzinna przerwa. Bardzo prosimy, aby nie odkładać spowiedzi na późniejsze dni, gdyż wtedy nie damy sobie rady, a niektórzy mają do nas pretensje. W tym roku jest nas mniej w porównaniu z latami poprzednimi, więc nasze możliwości spowiadania są bardziej ograniczone.

4. W **Wielki Czwartek Msza święta Wieczerzy Pańskiej rozpocznie się o godzinie 18:00**. Po Mszy św. nastąpi uroczyste **przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy** i adoracja do północy. Zachęcamy, aby w ten sposób trwać z Jezusem na modlitwie w Ogrójcu i zamkniętym w Ciemnicy. Odpowiedzmy na to wezwanie: „**Czuwajcie i módlcie się**”. **Wielki Czwartek jest dniem kapłańskim**, gdyż wspominamy dzień ustanowienia **Eucharystii i kapłaństwa**. To dzień wdzięczności za te wielkie dary dla Ludu Bożego, a jednocześnie dzień modlitwy o nowe powołania kapłańskie.

5. **Wielki Piątek**, to dzień **MEKI PAŃSKIEJ**. Od godziny 7:00 rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakra-

mentu w Ciemnicy. „**Drogę krzyżową**” w tym dniu rozpoczniemy o godzinie **8:30 i 17:15**. **Liturgię ku czci Męki Pańskiej rozpoczniemy o godzinie 18:00**. Na zakończenie nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu, po czym rozpocznie się adoracja. **O godzinie 22:00** – już tradycyjnie – **ulicami naszego miasta rozpoczniemy nabożeństwo „Drogi krzyżowej”**. Rozpocznie się ono w kościele Ojców Franciszkanów, a zakończy w naszym kościele. Prosimy o liczny i nabożny udział w tym nabożeństwie. Ofiary zebrane przy adoracji Krzyża są przeznaczone na renowację zabytków w Ziemi Świętej.

6. W **Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i nie ma od niego dyspensy**. Wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli **czternasty rok życia**, natomiast **post ścisły obowiązuje wiernych, którzy ukończyli osiemnasty rok życia**, a nie rozpoczęli sześcioletniego. Przepisy Kościoła mówią także, aby i ci, „którzy z racji młodszego wieku nie są związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentycznego ducha pokuty”. Zachęcamy także – zgodnie z tradycją – do zachowania postu w **Wielką Sobotę**, aby jak najgodniej przygotować się do przeżywania największej tajemnicy naszej świętej wiary, aby „dzięki temu z podniosłym i otwartym sercem przystąpić do radości Zmartwychwstania”.

7. W **Wielką Sobotę** trwamy na modlitwie przy Bożym Grobie rozważając Mękę i Śmierć naszego Zbawiciela.

8. **Święcenie pokarmów** na stół wielkanocny rozpoczniemy **od godziny 9:30 do 16:00**. Będziemy święcić co pół godziny, chyba, że będą długie kolejki oczekujących do święcenia, to wtedy ten czas zostanie skrócony. Oczekiwanie na święcenie wykorzystajmy na modlitwę. **UROCZYSTA WIGILIA PASCHALNA (Wielka Sobotą) rozpocznie się o godzinie 19:00**. **Odprawimy tę Wigilię paschalną o tej porze, gdyż przepisy mówią, że wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy, nie wolno ich rozpocząć zanim nie zapadnie noc**.

Prosimy przynieść ze sobą świece i tak je zabezpieczyć, aby wosku nie zlewać na ławki czy na posadzkę, gdyż jest go bardzo trudno wyczyścić. Świece te zapalimy od paschału, aby nam przypominały Chrystusa, który jest **ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATA I NASZYM ZMARTWYCHWSTANIEM**.

9. **Procesję i uroczystą MSZĘ ŚWIĘTĄ REZUREKCYJNĄ rozpoczniemy o godzinie 6:00**. Msze święte w Niedzielę Zmartwychwstania jak i w **Poniedziałek Wielkanocny** odprawiać będziemy tak, jak w każdą niedzielę – jeśli chodzi o godziny rozpoczęcia.

10. Dla **Stróżów i Płowiec** Liturgia **Wielkiego Piątku** rozpocznie się o godzinie 17:00, zaś Liturgia **Wielkiej Soboty** o godzinie 18:00.

11. **Święcenie pokarmów** w **Stróżach** rozpoczniemy o godzinie 10:30, a w **Płowcach** o godzinie 11:00.

12. Z *Caritasu* nadeszły „paschali-ki” na liturgię **Wielkiej Soboty** i **Niedzieli Wielkanocnej**. Zapalimy je w czasie wielkosobotniej liturgii w kościele, a także możemy iść z nimi do naszych domów. Są także baranki do święcenia w **Wielką Sobotę**. Cena 5 złotych, a będzie to przeznaczone na wypoczynek dzieci w czasie wakacji.

13. Składamy serdeczne „**Bóg zapłać**” tym wszystkim, którzy złożyli ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Równie serdeczne podziękowania składamy wszystkim **Ofiarodawcom** na renowację naszego kościoła.

14. Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę „**Śladami św. Pawła**” **Grecja – Sycylia**. Termin pielgrzymki: od 20 czerwca do 3 lipca. Cena pielgrzymki – 3.890 zł + 100 euro. Zgłoszenia przyjmuje ks. prałat **Kazimierz Kaczor**, organizator wielu pielgrzymek, proboszcz w Haczowie. O szczegółach i dokładnym programie można się dowiedzieć w kancelarii parafialnej.

15. **Młodzież z Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku**, składa serdeczne podziękowania wszystkim **Parafianom**, którzy wsparli chorego Bartka. Zebraną kwotę 1.135 zł przekazano rodzicom chłopca.

Bóg zapłać za dobre serca.

Intencje w tygodniu 06 - 12.04.2009 r.

Poniedziałek, 6.04

6.30 + Bolesław Gałuszka
7.00 dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże w 60. rocznicę urodzin
7.30 + Zbigniew
8.00.....
18.00 1. + Helena, Marian, Maria
2. + Stanisława (f), Józef

Wtorek, 7.04

6.30 + Ignacy, Antonina Kłopotowscy
7.00 + Ryszard, Genowefa, Eugenia
7.30 dziękczynna za 86 lat życia Katarzyny z prośbą o poprawę zdrowia dla niej
8.00.....
18.00 1. + Jarosław 19 r. śm.
2. + Piotr, Mikołaj, Salomea

Środa, 8.04

6.30 przebłagalna za grzechy z prośbą o zdrowie
7.00 + Mieczysław Sarama
7.30 + Kazimierz Klekawka
8.00.....
18.00 1. + Jadwiga Aplak 12 r. śm.
2. o potrzebne łaski i siły dla Dariusza

Wielki Czwartek, 9.04

18.00 1. w intencji kapłanów od Rodziny Radia Maryja
2. + Władysława (f) i Czesław oraz ++ z rodziny
3. w intencji kapłanów
4. + Maria i Bronisław Wiśniewscy
5. + Zdzisław

Wielki Piątek, 10.04

Nie ma Mszy świętej
18.00 Liturgia Męki Pańskiej

Wielka Sobota, 11.04

19.00 Msza św. Wigilii Paschalnej
1. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla rodziny
2. o zdrowie dla Jowity i jedność w rodzinie
3. o cud uzdrowienia dla Olivii Markward

Niedziela Wielkanocna, 12.04

6.30 + Józefa i Dariusz
8.00.....
9.30 + Leon, Dorota, Janina, Antoni, Maciej
11.00 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla wnuków Michała i Poli i ich rodziców
12.30 ++ z rodziny Wronów i Leszczów
16.00 + Ferdynand Gurgacz
18.00 za parafian

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Iz 42, 1-7; Ps 27; J 12, 1-11.

Wtorek: Iz 49, 1-6; Ps 71; J 13, 21-33. 36-38.

Środa: Iz 50, 4-9a; Ps 69; Mt 26, 14-25.

Czwartek: Wj 12, 1-8. 11-14; Ps 116b; J 13, 1-15.

Piątek: Iz 52, 13-53, 12; Ps 31; Hbr 4, 14-16; 5, 7-9; J 18, 1-19, 42.

Sobota: Rdz 1, 1 - 2, 2 lub Rdz 1, 1.26-31a; Ps 104 lub Ps 33; Rdz 22, 1-18 lub Rdz 22.1-2.9-13.15-18; Ps 16; Wj 14, 15 - 15, 1; Wj 15, 1.2.4-5.17ab-18; Iz 54, 4a.5-14; Ps 30; Iz 55, 1-11; Iz 12, 2.3-4b.4cd-5; Ba 3, 9-15.32 - 4, 4; Ps 19; Ez 36, 16-17a. 18-28; Ps 42 lub Ps 51, lub Iz 12, 2-3.4b.4cd-5; Rz 6, 3-11; Ps 118; Mk 16, 1-8.

Niedziela: Dz 10, 34a.37-43; Ps 118; Kol 3, 1-4; lub 1 Kor 5, 6b-8; J 20, 1-9; można wziąć ewangelię z Wigilii Paschalnej: Łk 24, 1-12 lub wieczorem: Łk 24, 13-35.

Z życia parafii:

W pierwszym kwartale Roku Pańskiego 2009 zostali ochrzczeni, zaślubieni i zmarli:

Chrzty – 2009.

1. Franciszek Zygmunt Serafin – 04.01;
2. Karolina Joanna Święch – 11.01;
3. Zuzanna Danuta Stępkowska – 24.01;
4. Julia Ewa Dżugan – 07.02;
5. Kamil Jakub Wajda – 21.02;
6. Józef Ryszard Ladziński – 07.03;
7. Piotr Jakubowicz – 14.03;
8. Jakub Kołodziejczyk – 21.03;
9. Martyna Marta Bojko – 28.03;

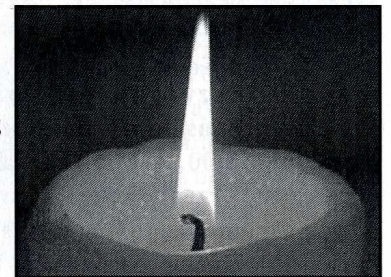
Śluby 2009.

1. Sebastian Marian Zajdel i Irena Pawłowska – 14.02;



Pogrzeby – 2009.

1. Ludmiła Aniela Wróbel – 01.04.1930 – 02.01;
2. Mieczysław Krynicki – 09.04.1929 – 12.01 (pogrzeb 24.01);
3. Stefania Pomorska – 18.04.1935 – 13.01;
4. Janina Sobolak – 09.02.1939 – 15.01;
5. Andrzej Drwięga – 20.11.1957 – 16.01;
6. Józef Wojciech Stabryła – 11.04.1952 – 18.01;
7. Anna Wujtów – 19.12.1922 – 20.01;
8. Bronisława Granat – 12.05.1913 – 20.01;
9. Paweł Nowosielski – 08.02.1990 – 24.01;
10. Eugenia Kobiela – 27.01.1928 – 26.01;
11. Jan Czesław Matuła – 15.01.1940 – 25.01;
12. Helena Radzik – 28.12.1933 – 26.01;
13. Bogusław Tasz – 01.01.1961 – 27.01;
14. Józef Szczepan – 23.05.1931 – 01.02;
15. Antoni Hnat – 16.04.1926 – 13.02;
16. Janina Pisaniak – 03.04.1940 – 15.02;
17. Marian Wojciech Bełtowski – 02.07.1946 – 23.02;
18. Eugeniusz Mastowski – 20.06.1927 – 26.02;
19. Kazimierz Józef Hnat – 04.03.1948 02.03;
20. Maria Szlachcic – 18.08.1919 – 07.03;
21. Kazimierz Marian Dżułyk – 29.05.1956 - 08.03.1956;
22. Genowefa Janusz – 08.10.1933 – 08.03;
23. Mieczysław Ambicki – 05.10.1941 – 16.03;
24. Władysław Kozłowski – 29.05.1934 – 18.03;
25. Ryszard Andrzej Dąbrowiecki – 16.06.1937 – 17.03;
26. Kazimiera Stefania Kowalczyk – 03.03.1939 – 23.03;
27. Jerzy Piotr Mazurkiewicz – 19.05.1944 – 23.03;
28. Helena Maria Kordys – 01.10.1921 – 27.03;
29. Rozalia Pereślucha – 11.08.1930 – 30.03;



Cykl Wielkopostny...

Męka Pańska w obrazach polskiego gotyku „Misericordia Domini” ze Zbylitowskiej Góry, ok. 1450 r.

Na zakończenie cyklu pasyjnego chciałbym dziś przedstawić obraz „**Misericordia Domini**” ze **Zbylitowskiej Góry**. Dzieło pochodzi z niewielkiej miejscowości w pobliżu Tarnowa, a obecnie jest wystawiany w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym. Jest to obraz o nietypowej kompozycji, albowiem przedstawia scenę, która nie jest zapisana w Ewangelii, ale jej źródło tkwi w wyobraźni ludzi średniowiecza. W tym okresie bardzo często przedstawiano tzw. „*sacra conversazione*”, czyli Matkę Bożą z Dzieciątkiem, w otoczeniu grupy świętych, zajętych jakby „świętymi rozmowami” (źródłem tego typu ikonograficznego była Italia). Innym z kolei schematem w sztuce środkowoeuropejskiej było przedstawienie cierpiącego, poranionego Chrystusa, po którego ciele spływają strugi Krwi Przenajświętszej, a taki

sposób ukazania Męki Pańskiej nazywano „*Vir dolorum*” (Mąż boleści)

Przedstawiony dzisiaj obraz jest jakby połączeniem tych dwóch schematów. Nosi on nazwę „**Misericordia Domini**” (Miłosierdzie Pana). W jego centrum znajduje się postać Chrystusa, ze śladami męki na Ciele, wychodzącego z grobu, a otaczają Go cierpiąca Maryja oraz starzec Symeon, który już w czasie ofiarowania zapowiadał boleści Matki Najświętszej. To ciekawe zestawienie, dosyć oryginalne, przekazujące ludziom wiary głębokie treści duchowe.

Przyjrzyjmy się najpierw postaci **Jezusa**. To prawdziwie „*vir dolorum*”, Mąż boleści. Wychodzi już z grobu, którym jest potężny sarkofag, ale Jego Ciało jest poranione, jakby jeszcze zastygło między Męką i Zmartwychwstaniem. Z przebitego boku wypły-

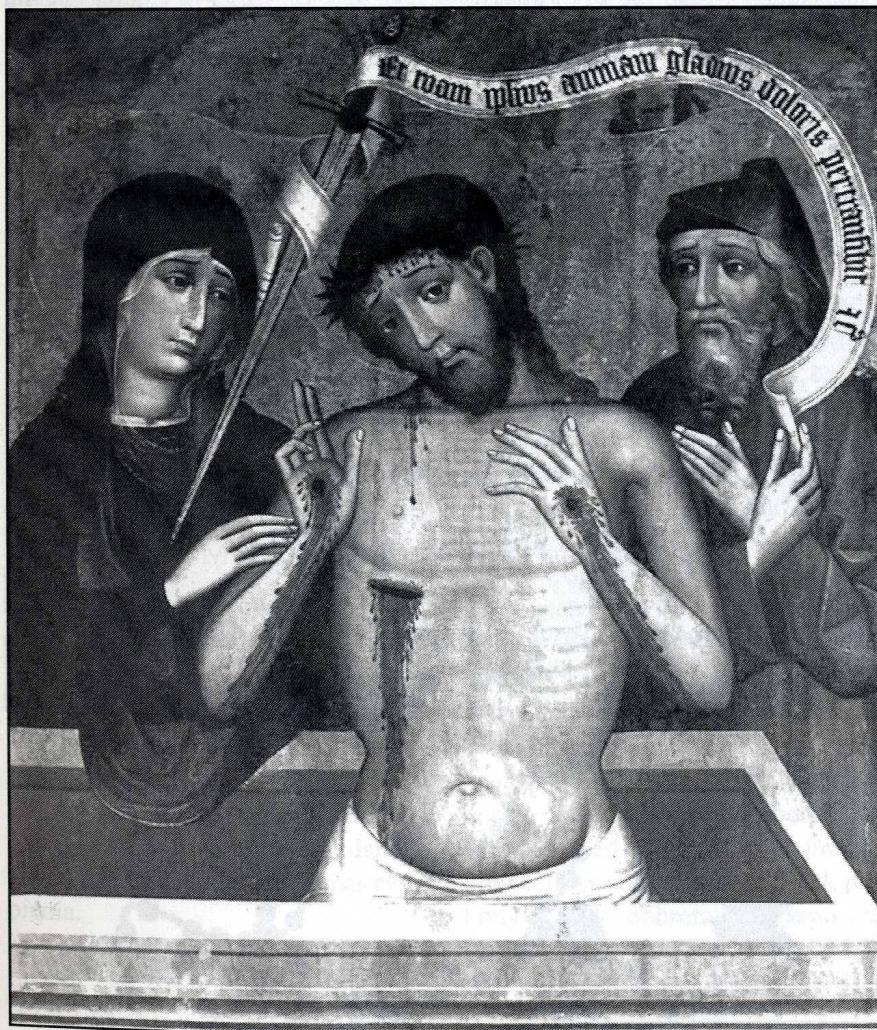
wa szeroki strumień Krwi Przenajświętszej, podobnie z ran na obu dłoniach oraz z poranionych koroną cierniową skroni. Twarz Chrystusa jest dobrotliwa, łagodna, pełna miłości, jakby zachęcająca, aby przyjść i zanurzyć się w strugach Jego Przenajświętszej Krwi.

Po lewej stronie znajduje się **Matka Boleściwa**. Ubrana w ciemny żałobny płaszcz, delikatną dłonią dotyka ręki Syna i patrzy na Niego smutnymi oczami. Jej serce przenika ogromny miecz, owinięty banderolą, która unosi się ponad Jezusa i kieruje ku **Symeonowi**. Na banderoli napis prorocstwa Symeona: „*A twoją duszę przeniknie miecz boleści*” (Łk 2,35). Starzec Symeon stoi po prawej stronie Jezusa, tworząc symetryczny układ z Maryją. Jego obecność podkreśla dodatkowo dramat cierpienia Maryi i Ofiary Bożego Syna.

Cały układ obrazu ma na celu ukazanie bardzo ważnych teologicznych prawd. Po pierwsze podkreśla **wartość Ofiary Jezusa**, Cierpiącego Baranka. Poranione święte Ciało i strumienie Krwi zwracają uwagę na **wartość Eucharystii**, w której uobecnia się ofiara Jezusa Chrystusa, wbrew twierdzeniom husytów, którzy w tym czasie rozwijali swoją działalność na ziemiach polskich. Po trzecie wreszcie ukazują Maryję, jako **Matkę Bolesną** (takie święto ustanowiono na synodzie w Kolonii w roku 1433) i wzywają do Jej czci pod takim właśnie tytułem.

Co możemy przeżyć my, ludzie współcześni, kontemplując ten obraz? To samo, co przed ponad 500 laty przeżywali nasi przodkowie. Możemy podziękować za Ofiarę Chrystusa, możemy uczcić Eucharystię i ją częściej przyjmować, możemy przyłgnąć do Matki Bożej Bolesnej, która bierze nas pod płaszcz swojej opieki. Możemy pięknie i z wiarą przeżywać czas Wielkiego Tygodnia, kiedy ofiara Chrystusa uobecnia się i dokonuje dla naszego zbawienia.

Ks. Tomasz Grzywna



„Dzięki za Twój Krzyż”

W wielu parafiach organizowane są nabożeństwa Drogi Krzyżowej, których trasa przebiega w plenerze: ulicami miast lub też poza miejscami zabudowanymi, wśród pól. Dużą popularnością cieszy się coroczna Droga Krzyżowa w Wielki Piątek, ulicami Sanoka. Od kilku lat istnieje także inny zwyczaj w naszej parafii, a mianowicie Drogi Krzyżowej między kościołami w Stróżach i Płowcach, należącymi do naszej parafii.

W tym roku taka Droga Krzyżowa odbyła się 27 marca wieczorem, o godzinie 19. Ponieważ zapadł już zmierzch licznie zgromadzeni uczestnicy przygotowali pochodnie, lampy i świece, które oświetlały trasę. Co kilkadziesiąt

metrów ustawiono stacje – krzyże, przy których zatrzymywaliśmy się, aby rozważać tajemnice Męki Pańskiej. Rozważania poszczególnych stacji czytali mieszkańcy wiosek – starsi i młodzi, przedstawiciele wszystkich grup wiekowych, aby podkreślić, że każdy ma udział w krzyżu Chrystusa. Dźwigano także duży krzyż, symbol grzechów ludzkich i cierpienia Pana Jezusa. Naszą modlitwę ubogacał śpiew pieśni pasyjnych oraz rozważanie różańca. Idąc wśród ciemności widzieliśmy z dala światła miasta Sanoka, co nasuwało skojarzenie z Jerozolimą, której mury opuszczał Jezus, aby poza miastem, na Golgocie złożyć swoją Ofiarę za grzechy świata. Przez

udział w nabożeństwie chcieliśmy podziękować za Jego Ofiarę i za Jego miłość, wyrażoną przez dźwiganie Krzyża i okrutną Śmierć.

Jak każdego roku w Drodze Krzyżowej na trasie Stróże - Płowce uczestniczyło około 150 osób, czyli duży procent mieszkańców tych miejscowości. Dopisała pogoda, albowiem było stosunkowo ciepło, a wiatr umiarkowany. Dziękuję wszystkim, którzy dołożyli swój trud do przygotowania nabożeństwa. Oby udział w tej Krzyżowej Drodze owocował miłością i dobrocią w naszym codziennym życiu.

Ks. Tomasz Grzywina

Wielkopostne refleksje

Przytul nas Jezu
do swego Krzyża
światłem promiennej nadziei,
miłością jak tęczy poranek!

Wspomóż łaskami
gdy zwątpienie czarne
ogarnie niemocą
myśli rozkrzyczane,
a serce tarninowe
zamilknie nocą
w bezsenności cierpkiej!

Krzyżu Miłosierny
lecz i błogosław
boleśnie zagubionych
na krętych znakach...

Miłością pachnącą
wspomagaj
ukrzyżowanych i chromych!

Zofia Bałka

Prowadzenie Różańca Św. przez poszczególne Róże

Kwiecień 2009

14.04. Róża Św. Anny - Pani Kot Wanda

21.04 Róża Św. Józefa - Pani Podkalicka Maria

28.04 Róża Św. Weroniki - Pani Skrzypska Helena

Maj 2009

5.05 Róża Św. Maksymiliana Marii Kolbe - Pani Kaczmar Janina

12.05 Róża Św. Bernadetty z Lourdes - Pani Struś Janina

19.05 Róża Św. Ludwiki - Pani Matuła Maria

26.05 Róża M. Boska Fatimka - Pani Lipińska Maria



O zbawczej roli Krzyża....

„Krzyż wbity na Golgocie
 tego nie wybawi,
 kto sam na swoim sercu
 Krzyża nie postawi”
 (A. Mickiewicz)

Krzyż, słowo to wyraża różne uczucia, nastroje, refleksje. W starożytności krzyż był znakiem hańby, poniżenia i upokorzenia, bo wieszano na nim łotrów, złoczyńców i ludzi marginesu – mówiąc językiem współczesnej rzeczywistości. Przez różne etapy metamorfoz przechodziło znaczenie krzyża w ogóle. Nam, jednak ludziom wiary i nadziei – krzyż kojarzy się z cierpieniem bez miary, z doświadczeniem bólu i różnych przeżyć cierniowych, z brakiem oczekiwania na lepszy, spokojniejszy czas!

W aspekcie metafizycznym Krzyż – to Chrystus, zwycięstwo życia nad śmiercią, dobra nad złem, nadziei i wiary nad zwątpieniem! Boimy się wszyscy krzyża jako ludzkie – bo niesie jak złośliwa fala – cierpkie doświadczenie, ale już Adam Mickiewicz napisał: „Uszło szczęście, lecz próżno dotąd za nim chodzę. Nie uszło, czeka ciebie na krzyżowej drodze”.

Czy krzyż może być szczęściem? Czy aż tylko bólem? – pyta Tomasz a Kempis, w książeczce „O naśladowaniu Chrystusa”. Ale zaraz dodaje: „Całe życie nasze poznaczone jest krzyżami, a ty dla siebie szukasz wytchnienia i radości... Jednego krzyża się pozbędziesz, a drugi znajdziesz. Bo albo dotknie cię boleść ciała, albo udręki ducha znieść będziesz musiał”.

Każdy więc wcześniej czy później spotka na swojej drodze KRZYŻ, bo nie ma przecież życia bez doświadczenia, cierni, chorób, bólu, porażek, nieszczęść, lęków i niepokojów, samotności w opuszczeniu. Wcześniej czy później zetkniemy się twarzą w twarz z osobistym doświadczeniem krzyża.

Słowa pieśni: „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka. Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie, w boleści sercu zadanej” – mówią o nadziei, którą daje smak cierpienia.

Krzyż – „tajemnica nad tajemnicami”, ale równocześnie zbawienie przez zmartwychwstanie. Nie ma prze-

cież zmartwychwstania bez upadków. Jesteśmy TYLKO ludźmi i każdy „upada” pod brzemieniem codzienności na swój sposób. Ważne jednak, że dzięki wierze nawet jak „ziarnko gorczycy” – szybko powstajemy z otchłani zła i nieszczęść, bo przed nami przecież na krzyżowej drodze był SAM CHRYS-
STUS!

Zbawcza rola KRZYŻA posiada nie tylko moc oczyszczającą, ale też i uzdrawiającą. Bo to dzięki Chrystusowi – Jego wielkiej miłości do nas – możemy iść dalej przez ścieżki życia, z podniesioną głową.

„Byłem przygnębiony, bo nie miałem butów, a ujrzałem człowieka, który nie miał nóg!”.... Jakże wymowne są te słowa. Czasem nasz krzyż jest lekki, mały i do akceptacji, podczas gdy inni cierpią długo, najczęściej w opuszczeniu i w samotności. Wystarczy tylko przeczytać wynurzenia ludzi krzyża, zapomnianych przez swoich bliskich w domach opieki, w hospicjach, oczekujących na gest miłosierdzia. Tam, właśnie Chrystus dźwiga swój krzyż na żywo w oczekiwaniu na ziarno miłości innych.

Krzyż z Chrystusem i dla Chrystusa – powiedziała do mnie jedna osoba, doświadczająca walki z chorobą nowotworową. A ile takich osób jest? Dla mnie osobiście takie osoby są żywym świadectwem akceptacji tego, co dał im los, świadectwem WIARY, NADZIEI i MIŁOŚCI, bo jeszcze w swoim nieszczęściu umieją dawać przykład heroicznej walki i z chorobą ufając Bogu bezgranicznie. I umieją pomagać innym w rozumieniu drugiego w zagubieniu.

Krzyż „krzyżuje” nam często plany, marzenia, zakłóca rytm dnia, ale i uczy – jak żyć w świecie podziałów, niesprawiedliwości, alienacji i negacji wszelkich wartości, jak pokonywać zło dobrem, gdy tego zła i znieczulicy coraz to więcej, jak kochać, gdy tej miłości prawie wśród nas już nie widać. Czasem ludzie żyją tak,

jakby Boga wcale nie było. Tyle afer w Polsce, tyle kłamstw, oszczerstw, pomówień, tyle nieszczęść i chorób różnych i morze już cierpienia!

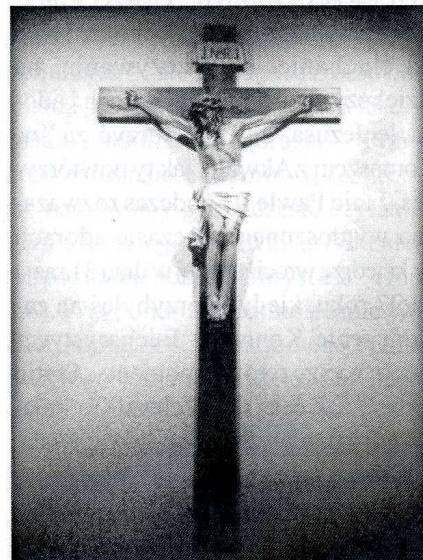
A to wszystko dlatego, że Krzyż Chrystusowy spycha się „na ubocze”. Liczy się cwaniactwo, spryt, kult mamony – nic już za darmo – a gdzie jest SERCE?

Nie można być chrześcijaninem od niedzieli do niedzieli, a do Boga modlić się tylko w kościele – powiedział rekolekcionista w kościele Przemienienia Pańskiego. Jeśli wierzę – to drugi musi w nas widzieć Miłosiernego i Miłującego Boga na co dzień, i to wszędzie! W zakładach pracy też!

Chrystus umarł za nas na krzyżu z miłości, „aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Najpewniej: by człowiek umiał kochać przez ewangelię czynu – wszak WIARA bez uczynków jest martwa!

Niech więc zwycięstwo Chrystusa na krzyżu – dobra nad złem, uskrzydli nasze zmęczone i udręczone serce złotym promieniem miłości i soczystym ziarnem nadziei – i niech wspomóż, gdy szaleje zawierucha zła – wszak „w krzyżu osłoda i ochłoda”.

Zofia Bałka



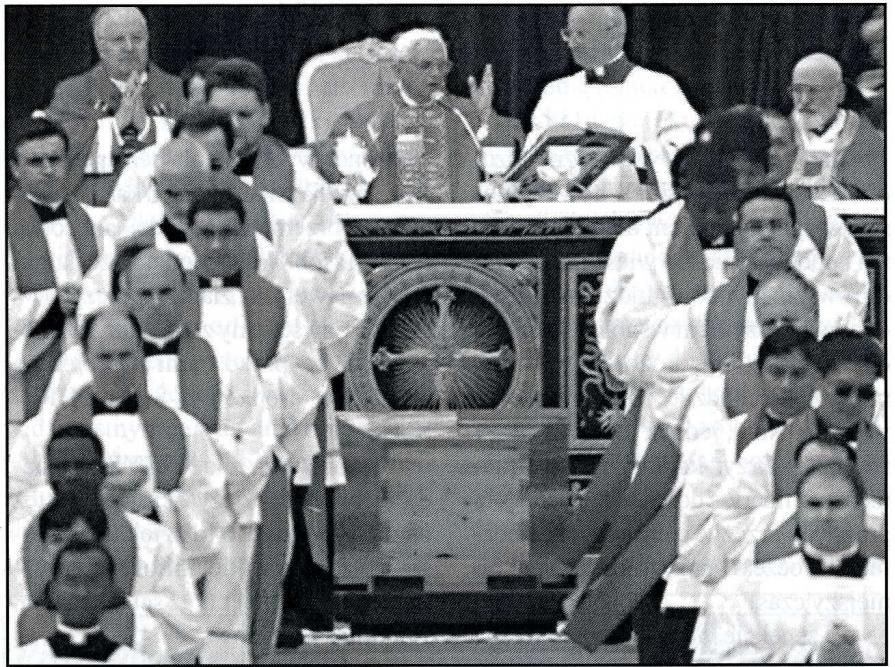
Jan Paweł II w Domu Ojca

2 kwietnia 2005 roku, godz. 21.37

4 rocznica śmierci Jana Pawła II Wielkiego

W krótkiej notce pośmiertnej czytamy słowa: „JAN PAWEŁ II (1920 – 2005) – papież, teolog i filozof”¹. Ilek w tych słowach – kluczach znajduje się treści. W nich kryje się bogactwo życia i dokonań. Każde z tych słów trzeba napełnić treścią, jakby łamiąc ich szyfr. Robią to biografowie czy teologowie. Jest tam też zdanie: „Główna myśl filozoficzna Jana Pawła II była skoncentrowana wokół człowieka, wyrażała się w zdaniu: „Człowiek nie może zrozumieć siebie bez Chrystusa”. Jan Paweł II, to „człowiek o sercu tak pojemnym, że zmieścił w nim ludzi i sprawy epoki, w której żył. To był Papież ludzkich spraw. (...) ..Słuchały go miliony ludzi, a głoszone Słowo przemieniało wielu i wprowadzało na drogę nawrócenia. Jan Paweł II kochał Boga i ludzi tak, jak głosi przykazanie miłości, dlatego mógł czynić wielkie rzeczy”². Tego wieczoru nie będziemy rozpamiętywać ostatnich chwil z życia Jana Pawła II, któremu świat nadał przydomek WIELKI, który z taką wiarą odchodził do DOMU OJCA, ale zatrzymamy się nad tym, co zostawił On dla nas, Polaków. A szczególnie dla nas, katolików żyjących w naszej Ojczyźnie. Dziś pierwszy czwartek miesiąca. Tak blisko już do WIELKIEGO CZWARTKU, do dnia upamiętniającego ustanowienie EUCHARYSTII w WIECZERNIKU. Każdy czwartek przybliżył nam tę tajemnicę naszej wiary i zachęca do stałego jej pogłębiania. EUCHARYSTIA – to WIELKA TAJEMNICA naszej wiary! Wyteżmy nasz umysł i ochotne serca na słuchanie, na przeżywanie, na dziękczynienie, na obecność, na adorację Jezusa, aby powtórzyć za św. Tomaszem z Akwinu, jak ty powtórzyłeś, Janie Pawle II, podczas rozważania wygłoszonego w czasie adoracji w katedrze wrocławskiej w dniu 31 maja 1997 roku, kiedy to przybyłeś na zakończenie Kongresu Eucharystycznego, na szczytowy moment: „Statio Orbis”³: „Z całej duszy chwal Go śmiało, gdyż przewyższa wszystko chwałą, i co pieśń zamierza”.

Czym jest EUCHARYSTIA według Twojego, Janie Pawle II, nauczania?



NAUCZAŁEŚ, za II Soborem Watykańskim, w którym brałeś udział i złożyłeś pod jego dokumentami swój podpis, że:

- „Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, sphywa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (KL 10);

- „Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (KL 14);

- zabiegałeś o to, „aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie

byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (KL 48)

- zabiegałeś, „aby obficie zastawić dla wiernych stół słowa Bożego,



(...), szerzej otworzyć skarbiec biblijny” (KL 51);

- podkreślałeś, że „Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła. Kościół żyje Eucharystią, z niej czerpie duchowe energie do pełnienia swej misji. Ona daje mu siłę wzrostu, ona go jednoczy. Eucharystia jest sercem Kościoła!”²⁴.

- zachęcałeś, aby stale wracać do tego, co się wydarzyło w wieczerniku w Wielki Czwartek, gdzie miała miejsce Ostatnia Wieczerza;

- sięgałeś po najstarszy zapis mówiący o Eucharystii autorstwa św. Pawła: „Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał go i rzekł: ‘To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę!’ Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: ‘Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!’ Ilekroć bowiem spożycie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,23-26);

- mówiłeś, że jest to „sam rdzeń tajemnicy eucharystycznej”;

- mocą słów Jezusa w Wieczerniku dokonało się przeistoczenie. Oto „chleb – zachowując zewnętrzną postać chleba – staje się Ciałem Chrystusa, wino zaś – zachowując zewnętrzną postać wina – staje się Jego Krwią. Oto wielka tajemnica wiary!”

- słysząc te słowa, odpowiadamy: „Głosimy śmierć Twoją... Wyznamy Twoje zmartwychwstanie”;

- rozważając to, co się wydarzyło w wieczerniku, wchodzimy już w tajemnicę Triduum Sacrum i Nocy Paschalnej;

- podkreślałeś, że Eucharystia jest „wielkim, największym sakramentem Kościoła”;

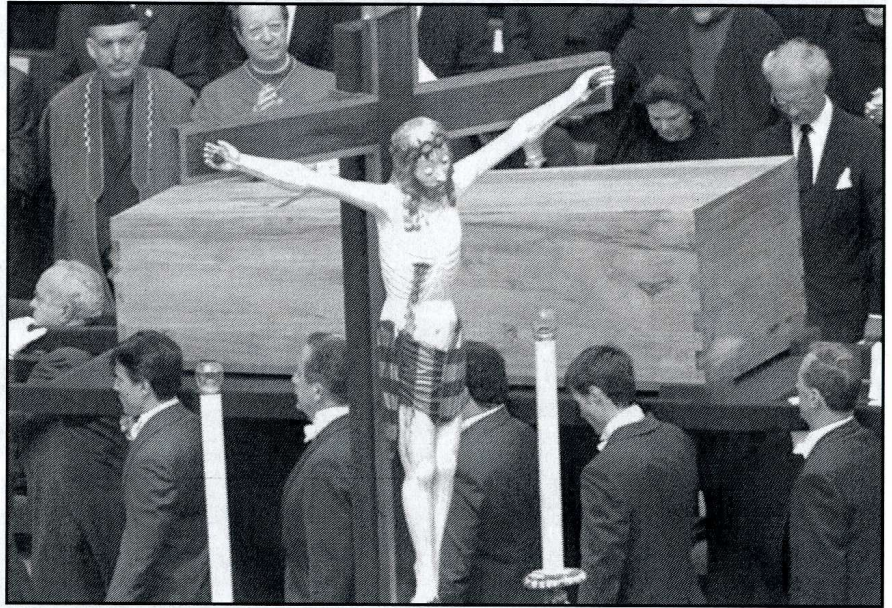
- zachęcałeś do częstego przyjmowania Ciała Pańskiego, abyśmy trwali w Jezusie, a przez to osiągnęli wieczną szczęśliwość w niebie;

- podkreślałeś, że Eucharystia uobecnia odkupieńcze dzieło Chrystusa, a „jest to pokarm oraz napój, który przemienia życie człowieka i otwiera przed nim horyzont życia wiecznego”;

- zachwycałeś się wielką hojnością Boga, który tak bardzo jest zatroskany o człowieka, że daje mu swoje Ciało na pokarm, co jest wyrazem bezgranicznej miłości do niego;

- wyśpiewywałeś hymn uwiel-

bienia słowami: „Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie, po wieczne czasy niech nie ustanie”. To dla nas jest przykładem jak bardzo powinniśmy uwielbiać Pana, dziękując Mu za Jego wielką



hojność.

- Głosząc prawdę o Chlebie dającym życie wieczne, nie zapomniałeś o tych, którym brakuje chleba codziennego, kiedy to przywoływałeś całą „geografię głodu”, która obejmuje wiele miejsc na ziemi” kiedy to miliony ludzi cierpi z powodu niedożywienia, a wielu umiera z głodu, zwłaszcza dzieci;

- Wołałeś z mocą: „W epoce nabywałego rozwoju techniki i nowoczesnej technologii dramat głodu jest wielkim wyzwaniem i oskarżeniem!”;

- Pytałeś dramatycznie: „Dlaczego więc dzisiaj (...) tysiące ludzi ginie z głodu?”;

- Apelowano do możliwych tego świata o „jakiś poważny rachunek sumienia”, bo „trzeba wreszcie położyć kres pladze głodu!”;

- Mówiłeś także: „Na każdym z nas ciąży część odpowiedzialności za ten niesprawiedliwy stan. Każdy z nas jakoś o głód i biedę się ociera”;

- Zachęcałeś: „Umiejmy otwierać nasze serca na potrzeby braci i siostr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku! Czasem wstydzą się do tego przyznać, ukrywając swoją biedę. Trzeba ku nim dyskretnie wyciągnąć bratnią, pomocną dłoń”.

W czasie sprawowania Eucharystii Kościół święty zastawia dla nas

dwa stoły: stół słowa Bożego i stół Chleba dającego życie wieczne. Dzieś się lat temu, w dniu 6 czerwca 1999 roku, w Pelplinie, mówiłeś na temat słowa Bożego, którego zasiew roz-

począł się z chwilą przybycia na nasze ziemie św. Wojciecha. Pielgrzymując po naszej ojczyźnie obficie siałeś ziarno Bożego słowa. Zastawiałeś ten stół jego bogactwem. Mówiłeś, że ten zasiew słowa Bożego, w ciągu naszych ojczyństw dziejów, był bardzo bogaty i owocny. Przytaczałeś słowa samego Jezusa: „Kto słucha słowa Bożego i „wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony” (Mt 7,24-25). Zachęcałeś do słuchania i wypełniania słowa Bożego, bo tylko wtedy można budować dom swojego życia na trwałym fundamencie, na litej skale. Słowa Chrystusa zapisane w ewangelii to najcenniejszy skarb. To nie jest martwa litera – przypominałeś – „ale jako żywe źródło poznania prawdy o Bogu i o człowieku – źródło prawdziwej mądrości”²⁵. Przypominałeś naukę soborową, zachęcając nas, byśmy przez częste czytanie Pisma Świętego nabywali „wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3,8). Przypominałeś trafne zdanie św. Hieronima, że „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”.

Jakże proroczo i zachęcająco zabrzmiały Twoje słowa: „Dlatego kiedy podczas liturgii biorę do rąk księgę Ewangelii i na znak błogosławieństwa



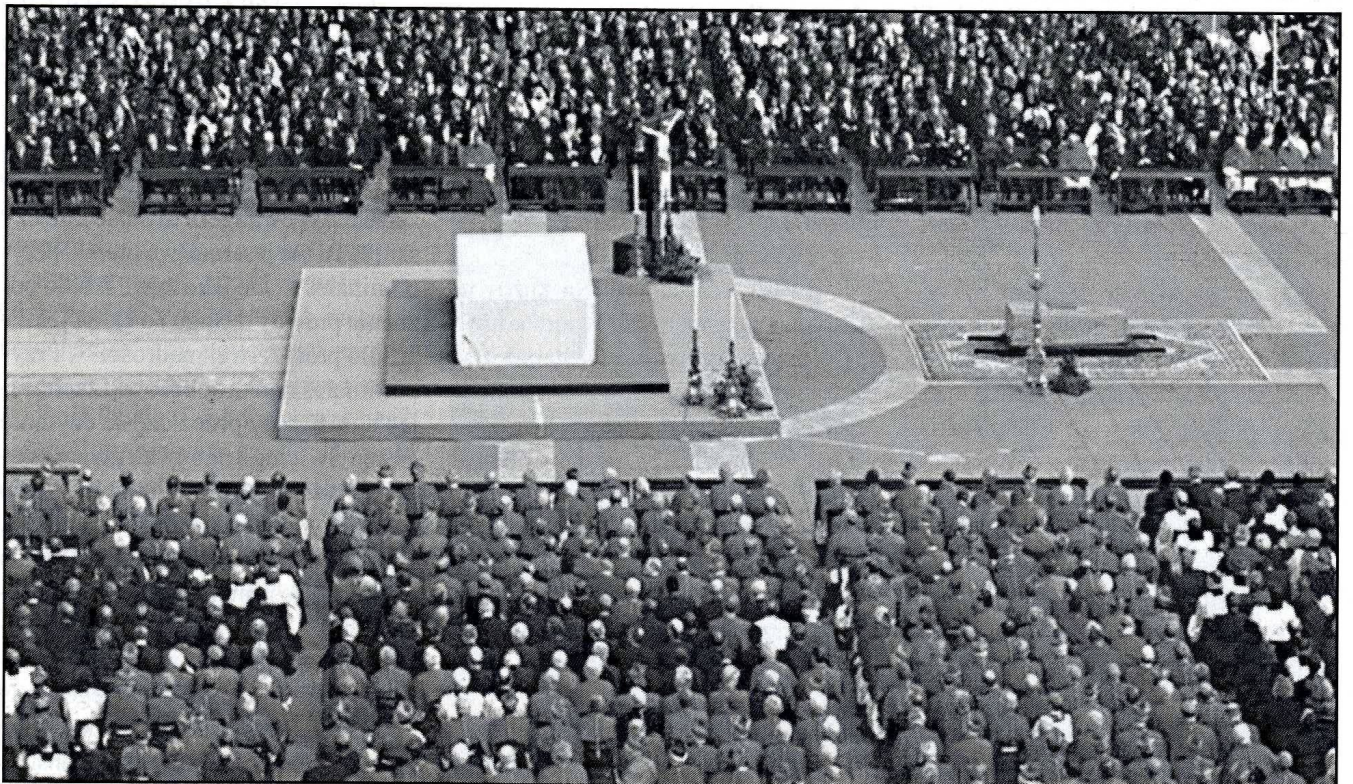
wznoszą ją nad zgromadzeniem i nad całym Kościołem, czynię to z nadzieją, że nadal będzie ona księgą życia każdego wierzącego, każdej rodziny i całych społeczeństw. Dziś z tą samą nadzieją proszę was: wchodźcie w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii! Niech nie zabraknie jej w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił! „Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: „Nie zatwardzajcie serc waszych”...” (Ps 95(94), 7-

8). Z Pisma świętego możemy najdokładniej odczytać to, co Bóg chce nam powiedzieć. Są to prawdy konieczne dla naszego zbawienia. Przestrzegaliście, aby prawdy objawionej nie naginać „do potrzeb z góry przyjętej, indywidualnej filozofii życia czy też ideologii”. Pełen podziwu dla głosicieli słowa Bożego, mówiłeś: „Błogosławieni (...) ci wszyscy, którzy otwartym sercem korzystają z tej posługi słowa. Prawdziwie „błogosławieni ci, którzy

śluchają słowa Bożego i zachowują je”. Doświadczają bowiem tej szczególnej łaski, dzięki której posiew słowa Bożego nie pada pomiędzy ciernię, ale na żyzną glebę, i przynosi wieloraki plon”.

Tamże, w Pelplinie, kończyłeś Ojczyce Święty swoje wystąpienie słowami:

„Panie, zostań z nami” (por. Łk 24,29) – tak mówili uczniowie, którzy spotkali Chrystusa zmartwychwstałego



go na drodze do Emaus, a „serce w nich pałało, gdy rozmawiał z nimi i Pisma im wyjaśniał” (por. Łk 24,32). My dzisiaj pragniemy powtórzyć ich słowa:

Panie, zostań z nami! Spotkaliśmy Cię na długiej drodze naszych dziejów. Spotykali Cię przodkowie nasi z pokolenia na pokolenie. Umacniałeś ich Twoim słowem przez życie i posługę Kościoła.

Panie, zostań z tymi, którzy po nas przyjdą! Pragniemy tego, abyś był z nimi, jak z nami byłeś. Pragniemy tego i o to Cię prosimy.

Zostań z nami, kiedy dzień się nachylił! (...). Zostań i pomagaj nam stale kroczyć tą drogą, która prowadzi do domu Ojca.

Zostań z nami w Twoim słowie – w tym słowie, które staje się sakramentem: Eucharystią Twojej obecności.

Pragniemy słuchać Twojego słowa i wypełniać je.

Pragniemy mieć udział w błogosławieństwie.

Pragniemy być wśród tych błogosławionych, którzy „słuchają słowa Bożego i zachowują je” – zakończyłeś swoje wystąpienie.

A nam co pozostało?

Czy możemy się tylko zachwycać spotkaniami z Tobą, Janie Pawle II? Trzeba nam sięgać po naukę, którą głosiłeś z tak wielką mocą i żarliwą wiarą. Trzeba nam zasiadać jak najczęściej do podwójnego stołu: słowa Bożego i stołu Chleba dającego życie wieczne. Trzeba nam sięgać po Pismo święte w zaciszu naszego domostwa, „w swojej izdebce”, aby słuchać słów Pańskich, które są mocą Bożą dla naszego zbawienia, które jest strzeżone i wyjaśniane przez Nauczycielski Urząd Kościoła, w którym tkwi tak wielka moc, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, pokarmem duszy oraz źródłem życia duchowego, które budzi i utwierdza wiarę, jak uczy nas Kościół święty w *Konstytucji o Objawieniu Bożym*.

Chcielibyśmy, aby upływ czasu nie miał żadnego wpływu na żywotność nauczania Jana Pawła II, aby Jego osoba nie została w sferze tylko sentymentalnej. Pyta dziennikarka, Hanna Wujkowska: „Czy potrafimy czerpać z bogactwa myśli zawartego w encyklikach, listach, poezji i innych dziełach największego ze Słowian, czy tylko skupimy się na sentymentalnych wrażeniach i symbolicznych obchodach dni papieskich Obowiązkiem, nie

tylko przywilejem, jest przekazywanie następnym pokoleniom mądrości Jana Pawła II zawartej w jego twórczości. Niepokoi fakt usuwania z kanonu zalecanych lektur szkolnych dzieł najwybitniejszych rodaków, m. in. Papieża Polaka”⁶. Cieszymy się, że w ubiegły poniedziałek I program TV Polskiej przedstawił piękny program pt.

„Wielki test z historii: Karol Wojtyła – Jan Paweł II”, który w sposób bardzo przyjazny i prosty, przedstawił historię Jego pontyfikatu. Niech to będzie zachętą dla nas wszystkich, aby poznawać bogatą treść tego pontyfikatu.

Ks. Andrzej Skiba

1 A. Kasicka, R. Nęcek, 24 godziny nadziei, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej 2008, s. 266.

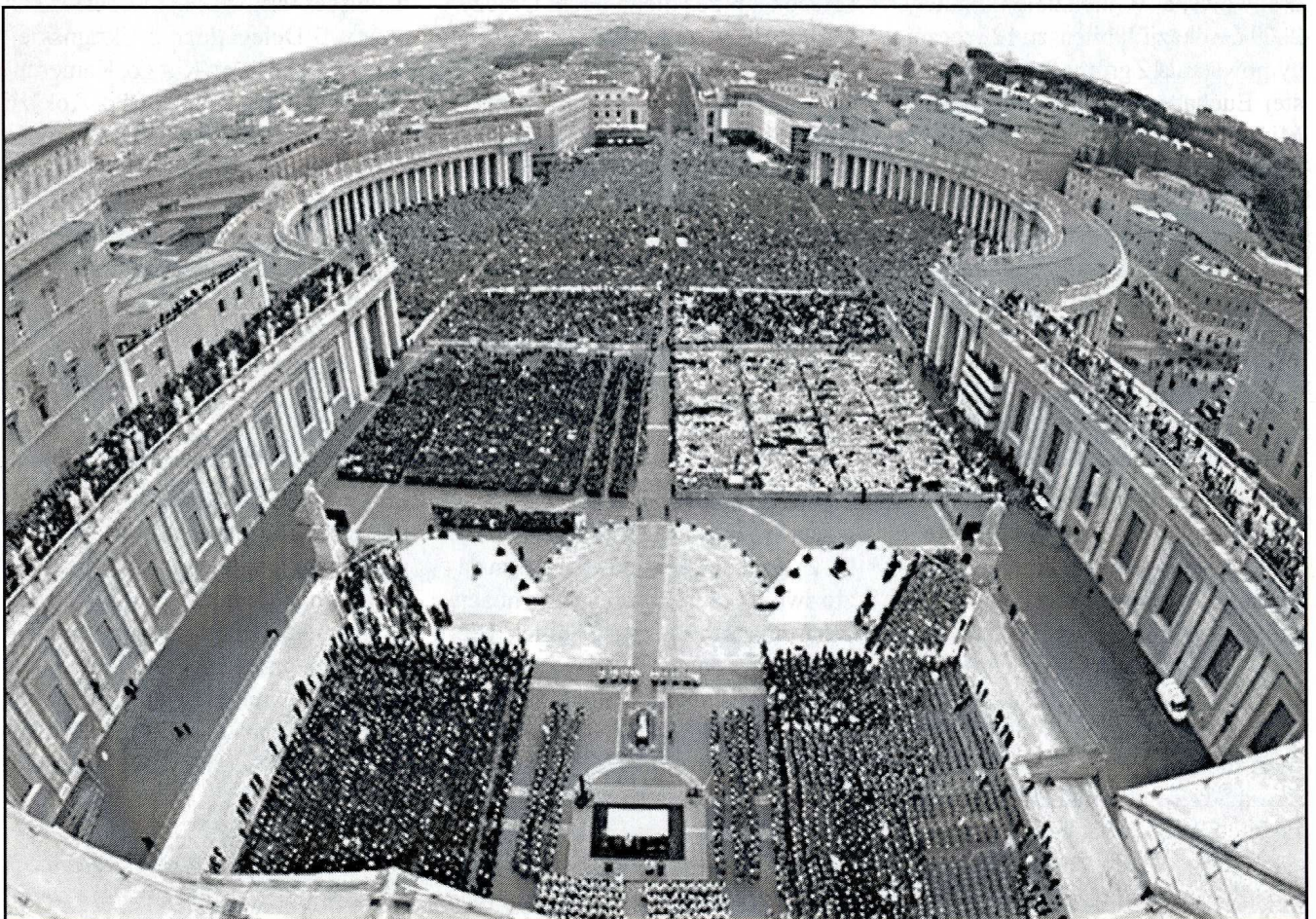
2 H. Wujkowska, Pro memoria, w: „Nasz Dziennik”, z dnia 30.03.2009, s. 3.

3 Jan Paweł II, Dzieła zebrane, t. IX, Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, część 1, Polska, Wydawnictwo M, Kraków 2008, s. 659.

4 Tamże, s. 665.

5 Tamże, s. 772. Kolejne cytaty pochodzą z tego samego wystąpienia.

6 Nasz Dziennik, Pro memoria, s. 3.



Św. Zygmunt Gorazdowski – kapłan - Współpatron miasta Sanoka, założyciel Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa

17 lutego 1884 roku to początek istnienia Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Św. Józefa, którego założycielem jest ks. Zygmunt Gorazdowski. W bieżącym roku mija 125 lat działalności tego Zgromadzenia. Świętowanie Jubileuszowego roku rozpoczęły Siostry Józefitki 25 października 2008 roku Mszą św. dziękczynną w kościele oo. Franciszkanów w Sanoku, w którym to Ojciec Założyciel Zgromadzenia otrzymał chrzest 09 listopada 1845 roku. W tej uroczystej Mszy Św. uczestniczyło również kilka osób ze Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Stowarzyszenie, od chwili zawiązania się, utrzymuje ścisły kontakt z Siostrami Józefitkami. Po Mszy św. u oo. Franciszkanów delegacja, kilkunastu sióstr i osób świeckich im towarzyszących, spotkała się z przedstawicielami naszego Stowarzyszenia na plebanii przy sanockiej „Farze”.

Kolejnym miejscem była katedra lwowska. W niedzielę, 15 lutego 2009 r. z okazji Jubileuszu 125 rocznicy powstania Zgromadzenia uroczystej Eucharystii przewodniczył abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. W koncelebrze uczestniczyli: jego biskup pomocniczy Leon Mały, biskup kamieniecko-podolski Leon Dubrawski OFM, biskup pomocniczy diecezji kijowsko-żytomierskiej Stanisław Szyrokoradiuk OFM, biskup koadiutor diecezji charkowsko-zaporoskiej Marian Buczek oraz 18 kapłanów z parafii należących do Kościoła obrządku łańciskiego na Ukrainie i 3 kapłanów z Polski. W uroczystości wzięli udział również członkowie rodzin Sióstr mieszkający na Ukrainie, dobroczyńcy i przyjaciele oraz lwowscy parafianie.

Natomiast 19 marca br. siostry Józefitki wypełniły bazylikę katedralną w Tarnowie. We Mszy Świętej uczestniczyło około 60 księży oraz licznie zgromadzeni parafianie i zaproszeni goście. W uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, a więc w dniu swojego patronal-

nego święta, zakonnice dziękowały Bogu za świętość założyciela zgromadzenia – ks. Zygmunta Gorazdowskiego, za kontynuowanie charyzmatu



z zleconej przez niego misji. Uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworec.

W homilii ks. bp Skworec przypomniał, że ks. Zygmunt Gorazdowski został ogłoszony błogosławionym przez Jana Pawła II 26 czerwca 2001 roku we Lwowie, a 23 października 2005 roku Benedykt XVI zaliczył ks. Gorazdowskiego w Poczet Świętych. Powiedział: „Kiedy dziś dziękujemy za jego świętość, to dostrzegamy w duchowości i działaniach ks. Zygmunta Gorazdowskiego zapatrzenie się w św. Józefa. Starał się być nie tylko Jego czcicielem, ale i naśladowcą”. Kaznodzieja zwrócił uwagę, że ojcostwo św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego znalazło swoje przedłużenie i kontynuację w zgromadzeniu sióstr Józefitek. Hierarcha podziękował licznie zgromadzonym w katedrze zakonnicom za wszelkie dzieła wychowawcze i opiekuńcze oraz za różnego rodzaju prace podejmowane dla dobra Kościoła.

Po Mszy św. dokonano uroczystego poświęcenia „Okna życia” w domu Sióstr Józefitek w Tarnowie

przy ul. Mościckiego. Jest to wymowne i wzruszające dzieło, którego podejmują się siostry, ratując nowe życie. W tej pięknej uroczystości udział wzięło również 6 osób reprezentujących Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. ks. Z. Gorazdowskiego w Sanoku.

Obecnie Prowincja Tarnowska liczy 220 sióstr, a 38 z nich pracuje poza jej terenem. Do prowincji należy 24 domy, w których w duchu charyzmatu Założyciela siostry służą potrzebującym miłości miłosiernej: ubogim materialnie i duchowo, chorym, ludziom starszym, niepełnosprawnym, młodzieży i dzieciom. Prowadzą domy dziecka, przedszkola, prowadzą katechezy, pracują z młodzieżą, posługują w szpitalu, posługują chorym i starszym, posługują ubogim, prowadzą prace parafialne. Od tego dnia podejmują kolejne, bardzo ważne i odpowiedzialne działanie jakim jest ratowanie życia poprzez otwarcie „Okna życia”.

Zgromadzenie liczy ok. 500 Sióstr i funkcjonuje w 2 Prowincjach w Polsce: Tarnowskiej i Wrocławskiej oraz w 3 Delegaturach: Ukraińskiej, oraz Afrykańskiej (Kongo, Kamerun) i Brazylijskiej w Ameryce Pd. Z okazji jubileuszu Zgromadzenie wydało piękną albumową publikację „Wczoraj i dziś w służbie ubogim Chrystusowym”, w której m.in. zapisano „...„Ustalając kalendarium uroczystych celebracji jubileuszowych Matka (przyp. Przełożona Zgromadzenia) rozpoczęła od Sanoka, rodzinnego miasta Założyciela, łącząc jubileuszową Eucharystię z 3 rocznicą jego kanonizacji. Wcześniej - staraniem Zarządu miasta – miało miejsce uroczyste oddanie Sanoka pod patronat św. Zygmunta. Po kanonizacji utworzono tu świętemu sanoczaninowi kaplicę w kościele Ojców Franciszkanów, w którym przed laty został ochrzczony, wmurowano tablicę pamiątkową oraz utworzono Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego.” ...

Teresa Stareńczak
Zdjęcia: **Alina Pęcak**

Koncert Wielkopostny

W dniu 29.03.2009r. odbył się Koncert Wielkopostny zorganizowany przez naszą parafię w którym wystąpili:

- Chór Mieszany „Echo” działający przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krośnie pod dykcją P. Marioli Rybczak,

- Dziecięcy Zespół Wokalny „Souliki” działający przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym,

- Zespół Wokalny „SOUL” z parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku, oba zespoły pod dykcją P. Moniki Brewczak,

- Orkiestra złożona z uczniów Pań-

stwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku.

Składał się z kilku części, w których każdy zespół zaprezentował różnicowany repertuar składający się z pięciu utworów o tematyce wielkopostnej.

W finale koncertu do chórzystów dołączyli instrumentalisci i wspólnie wykonali min. „Agnus Dei” /Samuel Webbe/, „Pie Jesu”/Andrew Lloyd Weber/, “Requiem” części: “Introitus” “Dies Irae” “Lacrimosa” /Wolfgang Amadeusz Mozart/, w którym partie solowe wykonała P. Monika Brewczak. Cały koncert został ciepło i ser-

decznie przyjęty przez licznie zgromadzoną pomimo późnej pory publiczność a część finałowa nagrodzona została owacjami na stojąco, co zachęciło wykonawców do podwójnego bisu.

Na końcu wszystkim wykonawcom podziękował ks. proboszcz Andrzej Skiba.

Koncert został przygotowany i prowadzony przez P. Monikę Brewczak przy pomocy P. Marioli Rybczak z Krosna.

Ks. Tomasz Grzywna









Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Strona www.fara.sanok.pl